

s. 77. Pałac Ujardashi.

TC-OR-5540-81

s. 80 Na karczynie altana rogu;  
Maso co przestępin fuogu,  
Aż tam widzin wesotoi'ei:  
Na willea mił piłkne wtoi'ei;  
Wista zewnad w oczach biaiy,  
Nad niw wapno, drewo leiy;  
Kłuty ułot, dźwięk wogbne  
Zegnujz spienno usgbrz.

Zwiangniec Ujardashi

s. 80. Pod pałacem ogrodnym  
Zwiangniec, wokoło rozpodrony:  
Tam są jelenie zwierzęta,  
Kozłiki, rajce, samista.  
W srodawkuł ryby pływaj,  
Ptaneta w dźwięcnie śpiewają.  
Lęgi bujne, trawy rosta,  
Patrz, kto jedzie drogą pusta!  
Tam obaczyn czego w Ryumie  
Niemon, w Turced, tak i w Kuzmie:  
Bory lasy i krewiny,  
Gony, jeziora, gestwinny,  
Rozp. Perspektywy niepotobne  
Oku widniec tak ozdobne.  
Chocby się malawse zenli,  
A wiele krain obenli  
Trudno znaleźć piłkniego  
Miejscu i w oczach milnego.

Ujardashi  
Jangbshi ①



S. Pi. Stany dwór Ujazdowski z Ogrodami.

TC-OR-5540-81

Z drugiej strony piąte pyszne dwory  
z drewna, porządne obory,  
Stajnie, gumno, a u dole  
Tarcia z sobowohą w potole.

Dwa ogrody: piestreniejony  
Pod pałacem, ten zaś mniejszy,  
Choć nie wielki, fuznać murek,  
Wajwiższemu zrówna, turek;

A ten drugi doryć wielki,  
W nim ros biewa, owoc w wielki,  
Włoto kwater piękne płoty  
Zielone; ogrodnik stoty,

Co je sadził, godzien chwaby  
Wprawdzie i wielkiej pochwały.  
Dwa figownie niżko w ziemi,  
Rostą figi tuż przy ziemi;

Może ich raczem wienić  
Korcem, trzeba temu wienić.  
Kwiatki piękne, rozmazany,  
Także saby, jarany.

Żonych wypisać nie mogę,  
Leci ich zaluric fowogę.  
Widzę jakieś staroświecki  
beanie, jakoby nosowiecki;

Stary o ten powiadają  
I że pewne udawają z:  
Tam kręszcia poimano  
I w wiesieniu zatrzymano.

za im cegielnia i dwonek  
Sadzówki dwie, przytym bonek.

Ujazdowski  
Fugler

